GAZETA KRAKOWSKA

Nro 84.

Z KRAKOWA DNIA 21 PAZDZIERNIKA 1818 Roku WE SZRODĘ

Z Warszawy d. 13 Października.

JO. Xże Namiestnik Królewski wyiechał z tey stolicy dnia 11 b. m. na czas krotki w Kaliskie.

Pora roku iesienna w tym roku, iest u nas dotychczas bardzo piękna. Ciągle prawie panuie pogoda i ciepło, a dnia 10 b. m. około godziny 9tey z wieczora mieliśmy tu grzmoty i błyskawice.

Wypis z Rozkazow dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xięcia Konstantego.

Dnia 7 Października 1818.

Za Naywyższym Rozkazem

Postępuie na wyższy stopień

W jeździe: Z pułku 4go strzelców konnych, podofficer Władysław Monasterski na podporucznika.

Otrzymuią żądane dymissyie z pensyią

W piechocie: Z pułku 6go liniiowego podporucznicy: Ignacy Hoffmann i Kazimierz Kwieciński, pierwszy w stopniu porucznika. — Przykommenderowany do pułku 2go strzelców pieszych, podpułkownik Onufry Fontana, z pozwoleniem noszenia munduru.

W korpusie Inwalidów i weteranów: Kapitan Inwalidów Antoni Kośmiński, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuią żądane dymissyie

W Gwardyi: Z pułku grenadyierów, podchorąży Ludwik Lipczyński, w stopniu podporucznika w woysku.

Dla interessów familiynych.

W piechocie: Z pułku 2go liniiowego, podporucznik Jan Waycker, w stopniu porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 2go liniiowego, podofficer Woyciech Korycki; z pułku 4go liniiowego, podofficer Franciszek Kolbiński; z pułku 8go liniiowego Wincenty Chreptowicz, wszyscy trzey w stopniu podporuczników.

W jeździe: Z pułku 2go strzelców konnych, podporucznik Woyciech Frankowski. — Z pułku 3go strzelców konnych, podofficer Tomasz Pieniążek; z pułku 1go Ułanów, podofficer Franciszek Arkuszewski; z pułku 2go Ułanów, podofficerowie: Marcin Brzostowicz, Jan Cwierdziński, Michał Cieszkowski, Mateusz Kamiński i

porucznik Wincenty Gutkowski i z pułku 3go Ułanów, podofficer Ignacy Bogucki, wszyscy w stopniu podporuczników.

Wykreślony zostaie z Kontrol

W korpusie Inwalidów i weteranów: podporucznik weteranów Górecki, zmarły w dniu 6 Października r. b.

Z Berlina d. 13 Października.

N. Król na wniosek Xcia Kanclerza stanu Hardenberga, dla ulżenia prac iego, i ażeby miał więcey czasu trudnienia się iako Kanclerz stanu naywyższem dozorem administracyi kraiowey pod rozkazami J. K. Mci, i podawania J. K. Mci swoich uwag, a szczególniey względem ważnych wydziałów spraw zewnętrznych, skarbowego i ieneralney kontroli, mianować raczył 1) Ministra stanu i Jen: porucznika Hr. Lotum Jeneralnym Kontrolorem skarbu i Naczelnikiem Ministerium skarbowego. Prezes i dyrektorowie tego wydziału pozostaią ciż sami. Rzeczony Hr. Lotum obeymie swoy urząd za porozumieniem się z Kanclerzem stanu, a tymczasowo aż do ukończenia obrad Akwisgrańskich zawiadywać będzie w Berlinie wydziałem spraw zewnętrznych; 2) Dotychczasowego nadzwyczaynego i pełnomocnego Posła Duńskiego przy Dworze swoim, taynego konferencyynego Radcę Hr. Chrystiana Bernstorffa, aktualnym taynym stanu i gabinetowym Ministrem, Naczelnikiem wydziału spraw zewnętrznych, z wolnem zasiadaniem i głosem w radzie stanu i Ministerium.

J. Królewicowska Mość Następca tronu i Królewic Wilhelm (drugi syn J. K. Mci) powrócili tu d. 11 b. m. z Wrocławia.

Z Akwisgranu d. 6 Października.

W niedzielę d. 4 było woyskowe nabożeństwo w tuteyszym Ewangelickim Kościele.

Z powodu przypadaiących w tym dniu Imienin N. Cesarza Austryiackiego, nie było żadney uroczystości, ponieważ ten Monarcha był słaby. Król i Cesarz Alexander złożyli mu tylko osobiście swoie życzenia. Wczoray był J. C. K. Mość zdrowszy.

Bal, który miasto na d. 4 b. m. w nowey redutowey sali urządziło, był nader liczny i świetny. Rozdanych nań było 900 zapraszaiących biletów. NN. Król i Cesarz Alexander zaszczycili go obecnością swoią, i raczyli kilka Polskich tańców przetańcować i od godziny 7 do 9 zabawić. Zdobiły go nay większy porządek i wykwintność. W środku przed salą znaydował się stosowny do okoliczności napis, a po prawey i lewey stronie umieszczone były allegoryczne obrazy z łacińskiemi napisami. Gieniusz unosił nad miastem Akwisgranem cyfry Wysokich Monarchów, a Bogini pokoiu kładła rozszczkę oliwną na broń zgruchotaną.

Minister Francuzki Xże Richelieu rozmawiał d. 30 przez dwie godziny z N. Cesarzem Rossyyskim. Rzeczony Minister nie przyiął straży honorowey przed swoim mieszkaniem; za tym przykładem poszli i inni Ministrowie.

Obecność Francuzkiego Radcy stanu Mounier w Akwisgranie, domyślać się każe, iż będzie rzecz o ostatnim obrachunku pretenssyy do Francyi, albo raczey o podziale 24 mill. fr. w rewersach, któremi Francyia wszystkie do niey miane pretensyie zaspakaia.

Przybyli tu Krolewic Angielski Xże Kentu i Jenerał Rossyyski Hr. Beningsen. —— Arcybiskup Mechlinski iest tu oczekiwany.

Pani Catalani, która miała zaszczyt w Weimarze śpiewać przed N. Cesarzem Alexandrem hymn na iego pochwałę w Rossyyskim ięzyku i dobrze wszystkie słowa wymawiała, przybyła tu d. 3 b. m.

PP. Carter, Cooper i Gregson, sławni kułakowi szermirze Angielscy, dadzą tu d. 7 w starey redutowey sali widowisko swey zręczności. Wniyście kosztuie 5 fr.

Z Frankfortu d. 6 Października.

D. 3 b. m. przybyła tu panuiąca Cesarzowa Rossyyska, a d. 4 o godzinie 11 przed południem odiechała. Słychać, iż obiadować będzie w Darmstadt, ztam zabawi przez dzień 5, a 6 przybędzie do Bruchsalu.

Podroż N. Cesarzowey Rossyyskiey Wdowy, idzie, iak słychać, z Pragi przez Karlsbad, Baireut, Noremberge, Stuttgart, Heidelberg, Manheim, Moguncyią, Koblentz, Mastrycht, do Bruxeli, a ztamtąd napowrot przez Mastrycht, Kolonią i Moguncyią do Frankfortu, gdzie ma d. 19 Listopada stanąc. Ztamtąd poiedzie przez Marburg, Kassel i Eisenach do Weimaru, gdzie d. 24 ma przybydź.

Hr. Buol-Schauenstein obchodził tu świetną uztą imieniny N. Cesarza Austryiackiego, Monarchy swoiego.

Hanowerski Minister stanu Hr. Münster znayduie się w mieście naszem.

Z Paryża d. 3 Października.

D. 30 z. m. prezydował Król na radzie Ministrów, a d. 1 b. m. pracował z Ministrem spraw wewnętrznych P. Lainé. J. K. Mość przyszedł do zupełnego zdrowia, ale ieszcze nie wyieżdza.

Król mianował iuż prezesów obiorczych kollegiy, które rozpoczną działania swoie d. 26 b. m.

Officer gwardyi Królewskiey Hr. Pons napisał na ziazd Wysokich w Akwisgranie Monarchów Odę, i tę im przypisał.

Słychać, iż Wielki Xże Konstanty ziedzie na czas nieiaki z Akwisgranu do Paryża.

Duchowieństwo Francuzkie wystawia zmarłemu Papieżowi w Kościele katedralnym Clermont pomnik marmurowy.

Dzienniki nasze odebrały ostrzeżenie aby iak nayskromniey o kongressie Akwisgrańskim pisały.

*Mło*dszy Jenerał Allemand, który z bratem swoiem w prowincyi Amerykańskiey Texas założył osadę przytułku, ożenił się z siostrzenicą i dziedziczką bogatego kupca Gerard, którego maiątek, przesadnie bezwątpienia, do 40 mill. fr. podaią. Jednakże znalazł się przez to ożenienie w stanie postawienia się na czele wielkiego zakładu. Jenerał Rigaud przybył do tey osady z 300 wychodźcami Francuzkiemi. Starszy Lallemand przyiął osadników, a młodszy zakupił dla nich rolnicze narzędzia, nasiona, rośliny i żywność w Nowem Orleanie. Rozdano pomiędzy nich grunta, każdy officer otrzymał 20 włok. Francuzi tylko lub służące w woysku Francuzkiem osoby będą do tey osady przyięte, która w nader urodzayney leży prowincyi. — Wydawcy tuteyszego dziennika Minerwa Francuzka zapisali 500 fr. do składki dla powyższych osadników.

Głowa Chrystusa pędzla Rafaela, która niegdy należeć miała do Króla Angiel-

skiego Karola 180, wystawiona tu teraz iest na sprzedarz, za którą właściciel żąda 150,000 fr.

Rząd odebrał doniesienie, ale go ieszcze nie oznaymił, od Kapitana Fresinet który iak wiadomo wysłany został na korwecie z Francyi, dla wynalezienia drogi przez lody bieguna południowego i odkrycia nowych kraiów. Przed kilku miesiącami znaydował się Fresinet na wyspie Bourbon; pisał z Port-Louis do swoiego przyiaciela Desfontaines i przysłał kilka skrzyń rzadkich ptaków, ryb i roślin dla muzeum naturalnego.

Z Madrytu d. 20 Września.

Królowa zaszczycała szczególnieyszem zaufaniem oddalonych Ministrów. Mowią tu o wielkim spisku, do którego oni należeć mieli. Nazaiutrz rano po ich oddaleniu panowała w mieście wielka trwoga. W południe pokazał się Król na głównych ulicach. Papiery ich zostały zapieczętowane i będą przeyrzane; oni zaś pod mocną eskortą poprowadzonemi zostali. Kawalerowi Pizzaro zarzucaią za występek zbyteczną miłość do Ameryki. Krotko przed swoim upadkiem znaydował się na uczcie u Rossyyskiego Posła w dniu S. Alexandra daney. Nie iest on znakomitey w kraiu rodziny i mniey iest żałowany, niżeli P. Garay. Ostatni iest słabego zdrowia i przewidywał, iż nieutrzyma się iego plan skarbowy, przeciw któremu Duchowieństwo i Magnaci się obruszyli. Król iednak miał oświadczyć, iż chce go utrzymywać i do skutku przywieść. — Następca Pizzaro, Margrabia Casa-Irujo, okazuie liberalny charakter i nie pozostanie zapewne na tym urzędzie, ieżeli iego propozycyie nie będą za dogodne uważane. Dotychczas wszyscy pierwsi Ministrowie w Hiszpanii (spraw zewnętrznych) przy oddalaniu pozbawionemi oraz osobistey wolności zostali. Jak n. p. Florida-Blanca, Jovell nos, Urquijo, i mniey znani pod teraźnieyszym rządem Maganaz, Majano, Villamil, Vallejo, Ballesteros, Campo-Sagrado. — Dotychczasowy Wielki Inkwizytor, Arcybiskup Tarragony, otrzymał także za zastępcę P. Castillon.

Z Minchen d. 1 Października.

Zostaiący przy tuteyszym Dworze Poseł Wirtembergski, Baron Cremp Freudenstein, odebrał zlecenie proszenia w urzędowey nocie o przyiacielskie wyiaśnienie na iaki koniec zgromadzane są woyska Bawarskie, gdyż Król, Pan iego, nie może dać wiary wieściom, iakoby miano zamiar zagrozić ościennemu kraiowi, a zatem zerwać pokoy w związku Niemieckim. Odpowiedź na piśmie Ministra stanu Hr. Rechberg daie wbrew naynowszem z wielu mieysc południowych Niemiec nadeszłem doniesieniom zupełne zaspokoienie. Zapewniono w niey bowiem, że Dwor Wirtembergski zmyśloną odebrał wiadomość, że w Bawaryi niemyślano wcale o ściąganiu do kupy woyska, a nawet o odmianie osad lub zwołaniu urlopników, i że Król bynaymniey nie iest w chęci wchodzić z kraiem Badeńskim w zatargi o granice; owszem z zadziwieniem odebrał wiadomość o czynionych z tamtey strony przygotowaniach woiennych, które nie zgadzaią się w cale z stanem pokoiu, i J. K. Mość miałby prawo żądać w tey mierze wyiaśnienia.

Zachodzi teraz pytanie czyli cała ta wrzawa powstała z przedwczesnego niedowie-

rzenia lub też z nieporozumienia się wzajamnego?

ROZMAITOŚCI.

O Autorach i Autorstwie.

Z Wileńskich Brukowych Wiadomości.

Zalił się przedemną pewny autor, że książki, którą na świat wydał, nikt czytać nie chce. Co za szkoda! Jest to ze strony publiczności wielka niesprawiedliwość: bo autor, o którym mówię, iest niezmordowany czytelnik, wszystko mu zarówno do smaku przypada. Chemiia czy polityka, ekonomiia polityczna czy opera, długie czy krótkie wiersze, ze wszystkiego coś korzystał, i wszystkiego też w iego książce pełno. Lecz mówiąc i na drugą stronę: Panowie autorowie są to dziwni ludzie, chcą, aby się publiczność do nich stosowała. Nie te to czasy, Mości Panowie. Kiedy u nas mało ieszcze było pisarzy, zgoda; ale dziś w wieku, kiedy więcey piszących, niż czytaiących, trzeba się do kaprysu tey wytwornisi stosować Wreszcie, brakuie naszym autorom na tey lekkości, która twory innych kraiów zdobi. Chcąc bydź oryginalnym pisarzem, nie trzeba nic czytać, a wiele się przechadzać, o wszystkiem rozumować, zawsze decyduiącym tonem mówić, bydź członkiem różnych towarzystw uczonych, krotofilnych, lub proiekcyynych. Niemałą też zaletą książki, są pewne niedoskonałości lub fałsze historyczne, przez co zostawuie się pole redaktorem pism peryiodycznych popisywania się z erudycyią, a przyiaciołom ich ukontentowanie żartowania z autora. Styl powinien bydź cudzoziemskiego kroiu, częste galicyzmy, a rzadka poprawność, tym sposobem autor zyskuie u czytelnika wziętość oczytanego człowieka, któremu na wyrażenie myśli nie stało słów w Polskim ięzyku.

Są wprawdzie u nas ludzie, którzy się na stopień dyktatury wynieśli, i krzyczą na zepsucie ięzyka, na wprowadzenie do niego galicyzmów, germanizmów, i Bóg wie iakich izmów,' lękaią się o potomność, która o nas nienaylepszy wyrok wyda. Ja im odpowiadam: niech będą spokoyni i pomni na zdanie pewnego Muftego, który po zdobyciu miasta, przez wiernych i niewiernych zamieszkałego, wszystkich w pień wyciąć radził, twierdząc że Allach, oyciec miłosierdzia, potrafi rozróżnić wiernych od niewiernych, a autorom radzę, aby wszystko drukowali: bo przezorna potomność potrafi ich ocenić, i co dla niey pisanego wybierze.

Toleran cyia taka nie każdemu przypadnie do smaku, ale iest pożyteczna kraiowi: bo pomnaża przemysł i ożywia handel. Nayszkodliwsze, moiem zdaniem, są księgi tak nazwane klassyczne, które dla swoiego powabu, trzeba po kilka razy od czytywać. Z czego i strata czasu i uszczerbek dla księgarzy wynika. Możnaby tu wiele złego o takich książkach powiedzieć, ale szczęściem, że są w naszym ięzyku dosyć rzadkie.

Naywiększy odbyt w naszym kraiu maią książki drukowane z iedney strony po Polsku, a z drugiey po Francuzku; pisane są po większey części dla młodzieży Polskiey, i w każdey prawie zaczyna się przedmowa od wykrzyknika: Jeunesse Polonaise! Wydawca ich, księgarz Wrocławski, wielką zrobił naszemu kraiowi przysługę, w dwoiakim względzie: naprzód, nauczył nas szczęśliwego naśladowania cudzoziemczyzny i obeznał nas z dyale-

kiem Słąskim, który podobny do Polskiego, ma więcey od niego harmonii, powtóre, przez dodanie do książek illuminowanych rycin dał nam doskonale wyobrażenie ubiórów starożytnych Polskich, czego można się w wyobrażeniu historyi Polskiey Bandtkiego do sytości napatrzyć. Drukowanie książek Polskich, obok z tłumaczeniem Francuzkiem, iest do rozszerzenia oświaty w naszym kraiu koniecznie potrzebne. Po większey części piękna płeć nasza, wychowana za granicą, lub w kraiu przez ochmistrzynie Francuzkie, tyle częstokroć umie tylko po Polsku, że się ze służącą rozmówić potrafi. Dla tych więc wiele płodów literatury kraiowey byłoby straconych. Dzięki niech będą tłumaczowi Krasickiego Myszeidy na ięzyk Francuzki obok z textem Polskim: bo wielka część czytelników wie przecie teraz, że był w Polsce wzorowy pisarz. Dowiedziałem się z ukontentowaniem od tuteyszych księgarzy, że publiczność, zasmakowawszy w Myszeidzie, rozkupuio i dalsze dzieła Krasickiego.

Wyłuszczywszy tu w krótkości wewnętrzne ozdoby książki mogącey mieć znaczny pokup, zwracam uwagę, na zewnętrzne ozdoby. Tytuł książki niech ma zawsze autor na względzie. Piekny tytuł iest to zagadka, która się powinna, źle czy dobrze, we 300 stronicach rozwiązać. Autorowie częstokroć są w tem niezręczni: za granicą iest to rzecz drukarzy; znaleźliby się i w naszym kraiu tacy, gdyby tylko autorowie chcieli nieco z tonu spuścić, i wmawiać w drukarzy naszych, że maią rozum i naukę. W przedmowach, n. p. należy chwalić którego z nich, że pierwszy w kraiu naszym zaprowadził piękne druki Polskie, Arabskie, Greckie, Hebrayskie; że nie oglądaiąc się na zysk, wydrukował własnym kosztem dzieło, małą liczbę czytelników w kraiu naszym maiące, a arcy potrzebne i pożyteczne; że nieżałował na to, ani pięknego papieru, ani ozdobnych rycin; a upewniam, że i piękny tytuł wymyśli i o odbyt książki się postara,

Jest ieszcze ieden rodzay przemysłu, uczynienia książki pokupną, u nas dosyć zaniedbany, to iest: ogłaszania nowey książki po wszystkich gazetach kraiowych z tym n. p. dodatkiem: że pierwsza iey edycyia w mgnieniu oka została rozerwaną. Takie ogłoszenie więcey skutkować będzie, niż wciskanie gwałtem potrzebnemu, lub niepotrzebnemu biletu na prenumeratę. Te są moie rady dla Panów autorów, ręczę im za pomyślny skutek, ieżeli ich posłuchaią.

W iednym z dawnieyszych numerków tychże Wiadomości Brukowych, iest mowa o Pismach Peryiodycznych. Przytoczemy tu kilka wyiątków:

"Któż nie wie, iak są potrzebne Peryiodyczne pisma? Są to umysłowe strawy, któremi nas literackie bractwa w pewnych oznaczonych czasach obdarzaią. Więc, zwyczaynie iak na ucztach i biesiadach, nie zawsze dobrzy kucharze, a często i muzyka ladaiaka. Gdzie atoli lud do tych duszych posiłków przywyka, wszyscy do nich tęsknią, iak głodni do obiadu. A naprzód nie można się u nas obeyść bez gazet. — P. Sędzia, P. Plenipotent, P. Kommissarz, P. Rejent, czytaią Kuryiera i to od końca. Polityczne albowiem ludzi obroty mało ich obchodzą; ale oświadczenia, pozwy, termina taxy i exdywizyie, są materyią bardzo ważną.

D'a tego czytaią z wielką uwagą; a iako ludzie z głową, rozpamiętywaią, iakby z każdey okoliczności korzystać? iakby ią na intratę nakręcić? — Inaczey czyta P. Podkomorzy, P. Starosta, Cześnik, Skarbnik, Podczaszy i t. p. Tych całkiem polityczne zaymuią widoki. Urządzaią świat, przenikaią niezgłębione gabinetowe taiemnice; z naymnieyszego napomknienia, z iednego słówka, zgaduią nayskrytsze myśli Ministrów. Nic ich przenikliwości nie uydzie; nic się nie zdarzy, czegoby wprzód nie byli zgadli. Szkoda, że ich nie słuchano; wszystkoby było poszło lepiey. — Gdy się to dzieie, P. Podkomorzyna lub Starościna, Panny Starościanki i t. d. słuchaią ciekawie, i dziwią się wielkim widokom Jegomości lub Papy. Czasem się wzdrygaią i trwożą na odgłos zapowiedzianey przez Starostę woyny: wszystko się atoli kończy na strachu.,,

" W miastach powiatowych: tu i owdzie na pocztowych stacyiach, w kawiarniach i po bilardach, leżą na stole Wiadomości Brukowe. Za każdem zgromadzeniem się po ich nadeyściu, są śmiechy, sa i gniewy. Gdzie niegdzie pozostaią spory. Ma to pisemko swoich stronników, którzy go bronią; ma i nieprzyiaciół, którzy ie łaią. Tymczasem coś się czyta, a to w mieyscach takich, gdzie nigdy nie czytano. Zaczynamy z tego powodu rozumować, a zatem i myśleć; a przez to samo dzieie się zadosyć istotnemu zamiarowi wydawców. " Uderz a słuchay, powiedział Eurybiadesowi Temistokles, iżeliście o nich moi Panowie słyszeli? Otoż łaycie nas, iak chcecie, ale się nauczcie czytać i myśleć; nauczcie się szanować zdanie publiczne i dbać o nie; przekonaycie się, że nieprawe postępki, choćby nayataiemnieysze, wyiawiać się muszą i nie uydą bezkarnie. A naówczas przestaniemy pisać, bo się zamiarowi naszemu stanie zadosyć.,

" Nasz Dziennik Wileński co miesiąc się rodzi i to dosyć cieżko! — Poczciwe to dziecko! — Życzemy mu na przyszłość łatwieyszych urodzin i więcey kumów którzyby go trzymali. Odpuściwszy lekkie niektóre grzechy, ma dosyć pism pożytecznych i ważnych; za to go też rzadko kto czyta. Bo czego też on chce od nas? — Radby, żebyśmy go czytali, a z kilku arkuszy się składa. Oprócz tego prawdziwie nudny. Nayczęściey zawalony iakiemiś uczonemi rozprawami. Któżby to czytał? nie są wprawdzie u nas poczytnieysze i pisma zabawne, bo nasze Damy nie umieią po Polsku; a męszczyzni nie maią czasu czytać. A potem coby też Polak dobrego napisał!,,

(Powiedziawszy ieszcze nieco pisarz tych uwag, o innych pismach w Wilnie wychodzących, tak daley rzecz prowadzi)

" To w naszych stronach. A cóż się to dzieie u naszych braci ościennych! Jaka szczęśliwa płodność! I Gazety i Tygodniki i Pamiętniki i Miesieczniki i Cwiczenia naukowe!..... Niedawno, narzekaliśmy na niedostatek Pisarzy; na grubą w kraiu pomrokę, i sprawiedliwie; bo też w samey rzeczy ciężkie panowało zaćmienie w książkach i głowach, tak, iak teraz w kieszeniach. Ale dziś za to wpadliśmy z iedney ostateczności w drugą. Bo nagle ziawiło się tak wiele pism, które się podięły z obowiązku oświecać, że nadzwyczayne to światło, słabe i przywykłe do ciemności oczy nasze, nowym ra-

zi blaskiem. Autorowie, iak wielkie iakie świeczniki, sieią a sieią światło, w okrąg po całym kraiu; a ia, ieden z ubiegaiących się za niem, tak sie zapuściłem daleko, żem ani postrzegł, iak mię wskróś przeięło, i tak przepełniło okropnie, że mię teraz samego napadła nieodbita chętka pisania i oświecania nawzaiem. Daruycie więc Panowie uczeni, sądźcie iak chcecie, a ia muszę bydź waszym kollegą. Owszem, zbyteczna pełność światła tak mię rozpiera i dręczy, że mi pisanie nie dosyć, muszę głośno nauczać, i zachoruię, ieżeli choć w Pacanowie Professorem nie zostanę.,,

"Rozmaite są stroie w które Pisarze nasi drogie swoie myśli ubieraią i obwiiaią. Bo naprzód, z przyięciem ubioru Francuzkiego dla siebie, zaczęliśmy stroić weń i nasze myśli, i ta barwa iest teraz naypospolitsza. Są wszakże, którzy mowie swoiey daią stróy całkiem Niemiecki i pną się iak mogą, do transcendentalności, i ci warci są naywyższey nagrody. Doświadczenie albowiem pokazało, iż nie masz na maskowanie myśli i nadanie im pozoru pełności i iądrności, doskonalszego i szczęśliwiey wynalezionego stroiu. Widać, że niektórzy Niemieccy uczeni dobrze chlipnęli Nilowey wody, a przez to przystąpili naybliżey do prawdziwego głębokich umieiętności piętna, to iest, do Egipskiey iasności. Są nakoniec, którzy wolą króy Czerkieski, albo z Czerkiesko-Węgierski, iako nayliżeyszy i naymniey kosztowny. Trudno tylko, na tey maszkaradzie myśli, dostrzedz prawdziwey Polskiey sukni. Zdaie się albowiem, że używane w wieku Zygmuntowskim, zupełnie zaginęły. — Za Stanisława Augusta wprawdzie wymyślono króy inny, całe nie zły i do naszych potrzeb dosyć stosowny, ale też nie podoba się, że prosty, i mało iest rzemieślników, co go dobrze znaią. Owszem znaleźli się Łowcy Autorskiey sławy, którzy pozakładali kramiki czyli tandety wymyślonych od siebie całe cudownych stroiów i stroików, któreby radzi wprowadzili w modę. Biada! że na ten lichy towar mało maią odbytu! Inni, ieżeli nie mowie i słowom, to choć głoskom sprawuią, to ogonki, to kapeluszyki, to czubki, a niekontenci, że nam uszy drapią, ieszcze chcą i oczy kaleczyć.,,

"Ale oprócz pospolitey czyli wolney nasze peryiodyczne pisma pełne są mowy wiązaney, czyli po teraźnieyszemu Metryczney i Rytmiczney. Ten rodzay Pisarzy niezmiernie się u nas rozmnożył Nikt iuż wolno pisać nie chce. I lepiey, że się chwycemy Metryczności i Rytmiczności: bo też, to nudna rzecz iednym zawsze mówić tonem. Spodziewać się należy, że się wkrótce wszyscy nauczemy śpiewać, i to iedni trochaicznie, drudzy daktylicznie, adonicznie, saficznie, a zawsze ślicznie. Owszem, ieżeli ten zapał póydzie daley, iest nadzieia, że zupełnie zapomniemy prozy, i w potrzebie, lub gdy się spotkamy na ulicy, prześpiewywać iedni do drugich będziemy. Zachodzi tylko iedna w tey mierze wątpliwość, to iest: że pomimo całey Metryczności, trudno częstokroć rozeznać, czy wiersze są poezyią, czy prozą. W rozmowie, wprawdzie, przyydzie to łatwo rozróżnić, skoro wiersze śpiewać się zawsze będą. Ale w druku wypada prosić Ichmośc Virtuozów, żeby zawsze na początku ostrzegli: czy pismo ich ma do prawdy bydź poezyią?,, &c. &c.

DODATEK
DO Nro 84.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 21. PAZDZIERNIKA 1818 Roku WE ŚZRODĘ.

Z Bruxelli d. 4 Października.

Król nasz zwiedziwszy Amsterdam, Helder, i t. d. udał się do obozu pod Zeyst, gdzie piechota odbyła obroty, ztamtąd poiechał na rowniny pod Gorel dla widzenia obrotów jazdy.

Z zniesionego zakonu Niemieckiego znayduie się dotąd w Utrechcie przełożony i 12 rycerzów.

W Batawii znaydowało się w d. 15 Lipca przeszło 50 Hollenderskich i Amerykańskich statków, które w niedostatku kawy inny brać musiały ładunek.

Z woyska naszego wielu żołnierzy ma bydź na urlop puszczonych.

Z Włoch d. 28 Września.

Xiże Glucestru przybył d. 21 b. m. do Turynu.

W Rzymie ma wkrotce bydź beatyfikowany Sługa Boży Cezar de Bus, założyciel kongregacyi Xięży nauki Chrześciiańskiey.

Z Neapolu odpłynął niedawno parowy statek Ferdynand I. do Fiumicino. Jeśli głębokość wody na Tybrze dozwoli popłynie aż do Rzymu, a ztamtąd nabrawszy podrożnych i towarów do Liworna, Genui i Marssylii.

Podług listów z Luki Xiężna tameyszа kazała zaiąć Pani Bacciochi wieś Campignano, która przyznana iey była za wyłożone dla kraiu wydatki, iako też wiele iey należytości u prywatnych osób. Tamże przybył Hiszpański Minister P. Cortois, który razem iest i u Dworu Toskańskiego upoważnionym.

W Kalabryi i Sycylii iest tego roku nadzwyczay obfity urodzay zboża.

Z Sztokolmu d. 2 Października.

Królewic Następca tronu sprzyiaiąc wszystkim pięknem kunsztom, a osobliwie muzyce, przyiął opiekę nad harmonicznem towarzystwem w Karlstadt, które w całym kraiu wiele liczy członków.

Król wyiechał na tydzień do Rosersberga i przyiął w podroży śniadanie u Jenerała Suchtelen w Ubrichsthal.

Od powrotu po woynie 1814 roku mieszkaiący tu Rossyyski Poseł, Jen. Baron Suchtelen, otrzymał niedawno na dwoch statkach pozostałe iaszcze w Peterzburgu swoie zbiory kunsztu, obrazów, medalów,

w liczbie 20,000 sztuk, i dobraną bibliotekę z 40,000 tomów złożoną. Te, co do rzadkości, paradne i nieoszacowane zbiory i rękopisma, są przy ludzkości uczonego ich właściciela dla tuteyszych znawców nader przyiemnem ziawieniem. Rzeczony Jenerał, który niegdy iako publiczny professor ozdobą był uniwersytetu Leydeńskiego, powołany został od ś p. Cesarzowey Katarzyny II do korpusu Rossyyskich inżynierów.

Posłowie Hiszpański i Neapolitański oddali w przeszłą sobotę Królowi listy pożałowania od swoich Dworów z powodu śmierci owdowiałey Królowy, i jedli potem, wraz z Posłem Francuzkim, obiad u Króla. Onegday Posłowie Austryiacki, Pruski i Angielski mieli podobnież zaszczyt znaydowania się u niego na obiedzie.

— Król zastąpił z prywatney swey kassy koszta na zrobienie dla królestwa Norwegskiego korony, berła i innych znaków dostoyności Królewskiey, na zakupienie złota, brylantów, pereł i t. d. na te użytych. Znaki te zostawać będą w Kościele katedralnym w Drontheimie pod dozorem i odpowiedzialnością tamteyszey kapituły.

W Karlskronie z warsztatu kupieckich okrętów spuszczony został d. 18 Września przy muzyce, rozwinięciu bander i okrzykach: niech żyie Król! piękny miedzią obity okręt na 290 łasztów, zakupiony przez Ajenta jeneralnego Baszy Egipskiego, Kawalera Ismaela Gibeltar. Nadano temu okrętowi nazwisko: "Piękna Szwecyia," i cały wyładowany zostanie płodami Szwedzkiemi, działami, kulami i żelazem, co wszystko P. Gibeltar zakupił tu dla swoiego Pana. Odpłynąć ma do Alexandryi, iak tylko nayprędzey będzie można. Pochlebiaią tu sobie ciągłemi handlowemi związkami z odległym Egiptem, które rozpoczynaią się i zapewne na przyszłość rozszerzonemi i ustalonemi zostaną.

Z Londynu d. 3 Października.

Wyszedł tu zakaz wprowadzania zagraniczney pszenicy.

Wielki Xżę Rossyyski Michał znaydował się na wyścigach konnych w Newmarket, i opuści w krótce Londyn i Anglią. — Poseł Rossyyski przy Dworze naszym odjechał do Akwisgranu.

Pisma Amerykańskie donoszą, iż Józef Bonaparte obieżdża ciągle prowincyie Ziednoczonych Stanów: d. 27 Lipca przybył do Nowegoiorku, odwiedził P. Charmont, obeyrzał gmachy publiczne, fabryki, i t. d.

Gazeta Bostońska pod d. 12 Sierpnia zawiera: "Odebraliśmy doniesienia z Cap Henri (St. Domingo czyli Hayti) do 13 Lipca. Chrystof obieżdżał dotąd z swoią rodziną i gwardyiami prowincyie swoiego królestwa. Cel iego podróży, równie iak zamysły są niewiadome. W Cap podzielone są w teymierze zdania; iedni sądzą, iż zamyśla rozpocząć nieprzyiacielskie kroki przeciw Rzpltey pod Jeneralem Boyer, drudzy, iż obieżdża tylko swoie królestwo dla przekonania się o ulepszeniach stanu i warowni wewnątrz kraiu. Sądziemy, iż ostatnie zdanie iest naypodobnieyszem do prawdy, i długie iego zatrzymanie się w St. Marc nie miało innego celu, iak przekonanie się o publicznem mniemaniu w Rzpltey Haytańskiey po śmierci Petiona."

— Gazeta w Richemont wychodząca donosi z listu z Margarita pod d. 23 Lipca, że w administracyi woyskowey Powstańców

południowey Ameryki zaszła odmiana, któréy oddawna oczekiwano: Dyrektor naywyższy opuścił naczelne dowództwo i trudnić się iedynie będzie administracyią cywilną. Jenerał Paez mianowany iest Wodzem naczelnym i trudnić się naprzyszłość będzie administracyią i działaniami woiennemi. Posiada on zupełne zaufanie tak ludu, iako i woyska, i dokazał więcey przeciw woysku Hiszpańskiemu, niżeli który inny z ienerałów. Po wszystkich powiatach czynione są zaciągi do woyska, i otrzymany zapas broni i innych potrzeb z Europy tak iest dostateczny, iż Powstańcy z większą niżeli kiedy wystąpią teraz w pole siłą.

Od brzegów Menu d. 7 Pazdziernika.

Posredni w Niemczech Xiążęta, i t. d. mieli w Wircburgu naradzenie i wyprawili Xcia Waldek z swoiemi przełożeniami do Akwisgranu.

Z Karlsruhe piszą, iż w wydziale spraw zewnętrznych W. Xięstwa Badeńskiego nadzwyczayna panuie czynność, i Minister tego wydziału, P. Berstets, udaie się do Akwisgranu.

Wszyscy Monarchowie kazali w Akwisgranie naiąć dla siebie mieszkania na dwa miesiące.

Z ego urządzenia kraiu, niedogodnych ustaw i rozporządzeń, wyraża iedno z pism publicznych, nizgodzi się nikomu naganiać. Fryderyk Wielki wcale inaczey myślał. " Kto pisze wiersze lub ustawy (mowił) gra w kręgle, a kto gra w kręgle, bądź Xże lub chłop, zawsze zapytać się musi ustawiacza, wiele ubił!,,

Pomiędzy podarunkami, które Las Cases od N p. Bonapartego otrzymał, kładzie naywiększą wartość na polowy sztuciec /ostrogi.

Antykwaryusze w północney Ameryce używaią wybiegu udawania monet za nader stare i niedościgłe. I tak wykopać miano w prowincyi Tenesse pieniądze pod znamieniem Marka Aureliusza, i wnoszą ztąd, że Ameryka była iuż przed Kolumbem zamieszkana przez Rzymian zimna!

P. Wieland wydawca wychodzącego w Jena dziennika pod napisem Patryota ogłosił w gazetach mieyscowych doniesienie, w którem między inszemi wyraził: — " Uwiadomiam szanownych moich prenumeratorów i czytelników, iż widzę się tymczasowo zniewolonym zaprzestać wydawania dziennika Patryota, który tak wielkie wytrzymał burze. Może wkrótce za wspólnem staraniem zacnych pomocników, wychodzić będzie znowu w innym kształcie. Tych, którzy przesyłaiąc mi wiadomości, zaufanie swoie okazali, upraszam o zachowanie mi nadal tey ufności, wcale bowiem nie myślę usuwać się z polityczney sfery, dla tego, iż się chmury na niebie zbieraią.,,

Na uroczystości z powodu upłynionych 50 lat od czasu objęcia rządu przez Króla Saskiego, znaydowało się w Dreźnie blisko 400 rodzin Polskich.

Dnia 19 i 20 Października 1818.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	27	—	25	—	23	—	22	—
— Żyto	16	—	15	—	11	—	13	—
— Jęczmienia	13	—	12	—	11	—	10	—
— Owsa	7	—	6	15	6	10	6	—
— Jagieł	35	—	34	—	32	—	28	—
— Grochu	15	15	15	—	14	—	13	—
— Rzepaku	25	—	24	—	23	—	22	—

Kurs Pieniędzy w Wiedniu d. 7 Października.		— detto Cesarski . .	— —	18 — 24
Czer. Zł. Hollenderski Szeinami Zł.r.		Fryd. Pruskie . . .	—	33 — —
Czer. Zł. Cesarski.		Luidor	— .	36 — —
Moneta konwencyyna za 100 Złr.	253½	złoto frankowy . . .	— .	32 — —
W Krakowie d. 19 Października.		Szeiny Wiedeńskie za 100	—	221 — —
Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp. 19 gr. 6.		Złoty ryński Szeinami .	— .	1. — 24

DONIESIENIA

Stosownie do polecenia Wysokiego Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu z dnia 9 Października r. b. do Liczby 2068 zapadłego, rozpocznie się sprzedarz ruchomości po niegdy Maryannie z Tarnich Przybyłskiey pozostałych z Sukien, Bielizny, Kosztowności, Mebli składaiących się, przez publiczną licytacyą dnia 26 Października 1818 a to o godzinie 9 ranney w Sukiennicach w Rynku Miasta sytuowanych — W krakowie dnia 17 Października 1818.

Matankiewicz, P. A. W.

Wieś Wierzbica, w Woiewództwie Krakowskim, a Powiecie Szydłowskim, o milę iednę od Jędrzeiowa leżąca, JW. Stanisława Hrabi Szaniawskiego dziedziczna, w ograniczeniu swoim, Las dostatni, folwark ieden z gruntami dobremi maiąca, iest do sprzedania każdego czasu z wolney ręki. Życzący sobie kupna wsi tey, niech zgłosi się do Dziedzica oneyże JW. Stanisława Hrabi Szaniawskiego, Orderów Polskich Kawalera, mieszkaiącego tu w Krakowie w Domu własnym w ulicy Grodzkiey pod Liczbą 180.

Dnia 27 Października r. b. o godzinie 9 ranney tu w krakowie w rynku pod L. 236 soliter owalny 9¼ Karatow ważący, 1621 talarow Pruskich oszacowany, tudzież pierścionek z soliterem 6 Karatow ważący, 1080 takichże talarow szacowany, naywięcey daiącemu za gotowę monetę sprzedane zostaną, ktore to kleynoty przez trzy dni przed licytacyą każdy chęć kupna maiący z rana od godziny 9tey aż do 12tey, po południu zaś od godziny 3ciey aż do wieczora, na dole w sklepie pod wyż wyrazonym Numerem widzieć może. Co donosi. — W Krakowie dnia 16 Października 1818.

Jan Kanty Kowalski K. W. P. J. W. K.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż wskutek rezolucyi Trybunału pierwszey Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa z iego Okręgiem z dnia 6 Października r. b. N. 2052 wydaney uchwałę Rady Familiyney z dnia 4 Lipca r. b. w Sądzie Pokoiu Okręgu II Wolnego Miasta Krakowa w opiece małoletnich po niegdy Kazimierzu Maydrowiczu odbytey zatwierdzaiącey, Kamienica po niegdy Kaziemierzu Maydrowiczu pozostała, w Kazimierzu Katolickim pod N. popisowym 102 stoiącą, przez publiczną licytacyią więcey daiącemu za gotową Srebrną monetę przedaną będzie.

Pod warunkiem 1) iż Kupuiący całkowitą summę w dniach ośmiu po licytacyi złożyć powinien będzie, z Którey połowę na ręce JP. Antoniny Maydrowiczowey wypłacić za Kwitem teyże, a połowę na małoletnich przypadaiącą do Depozytu Sądowego złożyć będzie powinien.

2) Pozostałą Wdowę Antoninę Maydrowiczową w mieszkaniu do 1go Kwietnia r. b. utrzymać.

3) I Mieszkańców za kontraktem mieszkaiących do czasu Kontraktem określonego.

4) Wartość tey Kamienicy podług Aktu detaxacyi przez w sztuce biegłych iest w Kwocie 30,888 gr. 22 oznaczona przeto chęć licytowania maiący 10tą częścią opatrzeni iako vadium przy rozpoczęciu Licytacyi złożyć są obowiązani Kwotę 3088 gr. 26.

5) Warunki Licytacyi i Akt detaxacyi wolno iest każdemu w Biórze podpisanego przeyrzeć.

6) Niedopełniaiący Warunków Licytacyi utraci vadium i na iego koszt nowa Licytacyia przedsięwziętą zostanie, przeto do Licytacyi przedstawioney termin na dzień 7 Listopada r. b. na godzinę 10tą ranną naznacza, w ktorym to terminie chęć licytowania maiący w Kancelaryi Trybunału przed podpisanym iako do tey przedaży delegowanym się zgłoszą. — W Krakowie d. 8 Października 1818.

Skarzyński Sek: T. I. Inst. W. M. K. D